sam i tam dostałem się w zasadzkę
Sowiecką. Aresztowano mnie 14/X 1939 r.
koło Leska. Siedziałem 3 mie we
Lwowie, warunki były fatalne, życie
marne, przesłuchiwania były co 2 gą
albo 3 cią noc po kilka godzin,
zarzucano mi należenie do różnych
partji Polskich aut sowieckich i dla-
czego je znalazłem się po stronie
okupacji sowieckiej, ponieważ mieszkam
po stronie drugiej a przy wojsku nie
służyłem. We Lwowie między innymi
siedział ze mną także Dr. Karol Hensek
kierownik Czerwonego Krzyża okręgu
Krakowskiego i reżyser teatru miejskie-
go w Krakowie Wacław Kadulski.
Ze Lwowa wywieziono mnie do
Dniepropiotrowska dnia 22/X 1940 r.,
tam po odsiedzeniu 2 miesięcy

zostałem zasądzony na 5 lat
robót przymusowych na podstawie
artykułu 80/16 chęci przekroczenia
granicy a stamtąd dnia 4/8 1940 r.
wywieziono mnie do Harkowa, następnie
dnia 22/8 40 r. wywieziono mnie do
Kandałakszy (półwysep Kola) do lagru
Wiwu 3. Tam warunki były okropne,
ponieważ ciężka praca była bardzo
wysoka a racje żywności zupełnie
mniejsze aniżeli w więzieniu, praca
trwała od 7 rano do 21 wieczór
z jedną godzinną przerwą obiadową,
ale ktoś normy nie wyrobił w godzi-
nach oznaczonych to musiał pracować
do 24 a nawet do 1 godziny.
Obejście władz sowieckich do Kolaków
było okropne męczono Polaków za
byle głupstwo karcerami i głodem.

7780

tworzy się w Barnaułku, postanowiłem
więc się tam dostać i na gapę
przez 3 tygodnie jechałem nim
dostałem się na miejsce.
Musiałem się ukrywać, ponieważ
jechałem bez biletu, Milicja i
N.K.W.D. mi jednokrotnie mnie
zniosła z wagonu, więc w bardzo
trudnych warunkach przy pomocy
żywnościowej ze strony żołnierzy
sowieckich, dostałem się do Tocka
około 20/9 1941 r.
W Tocku byłem parę dni w kwaran-
tannie skąd zostałem przydzielony
do Lwowskiej kasmp. przy 17
pułku piechoty.

Napiecki